

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

w sprawie Z. B.

skazanego z art. 148 § 1 k.k. i in.

w przedmiocie rozważenia podstaw do wznowienia z urzędu postępowania w sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 11 czerwca 1997 r., zmieniającym wyrok Sądu Wojewódzkiego w E. z dnia 7 lutego 1996 r.,

postanowił

stwierdzić brak podstaw wskazanych przez Z. B. do wznowienia z urzędu postępowania w sprawie Sądu Wojewódzkiego w E.

UZASADNIENIE

Skazany Z. B., działając na podstawie art. 9 § 2 k.p.k., wystąpił o wznowienie z urzędu postępowania w sprawie Sądu Apelacyjnego zakończonej wyrokiem z dnia 11 czerwca 1997 r., zmieniającym wyrok Sądu Wojewódzkiego w E. z dnia 7 lutego 1996 r. Autor wystąpienia w kolejno nadsyłanych pismach wskazywał na okoliczności, które – w jego przekonaniu – należały do katalogu tzw. bezwzględnych przyczyn odwoławczych wymienionego w art. 439 k.p.k., uzasadniających podjęcie z urzędu czynności zmierzających do wznowienia postępowania. Podstawami tymi miały być następujące wady decyzji procesowych zapadających w postępowaniu międzyinstancyjnym i okołokasacyjnym:

- nienależyta kontrola spełnienia formalnych warunków apelacji wynikająca z podpisania zarządzenia z dnia 20 marca 1997 r. o przyjęciu środka odwoławczego przez osobę nieuprawnioną,
- nienależyta obsada sądu na etapie stwierdzania spełnienia formalnych wymogów dopuszczalności kasacji, wynikająca z wydania postanowienia w tym przedmiocie przez sędziego Sądu Wojewódzkiego W. P. - delegowanego do Sądu Apelacyjnego, co do którego w aktach sprawy brak jest załączonej delegacji,
- brak podpisu piątego członka składu orzekającego na uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, bowiem dwa podpisy zamieszczone na tym dokumencie są identyczne, co wskazuje na to, że jeden z sędziów podpisał się dwa razy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa podjęta przez skazanego Z. B. w trybie art. 9 § 2 k.p.k. o wznowienie z urzędu postępowania w przedmiotowej sprawie – okazała się chybiona. Analiza okoliczności wskazanych we wniosku prowadzi do przekonania, że nie mogą one stanowić podstawy do wzruszenia z urzędu przez Sąd Najwyższy wyroków: Sądu Wojewódzkiego w E. z dnia 7 lutego 1996 r., i Sądu Apelacyjnego z dnia 11 czerwca 1997 r., jakie zapadły w toku merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Wbrew wywodom skazanego przy wydawaniu przedmiotowych rozstrzygnięć nie doszło do wystąpienia okoliczności o jakich mowa w art. 439 § 1 k.p.k., tj. stanowiących bezwzględne przyczyny uchylenia orzeczenia.

Już na wstępie odnotować trzeba, że konsekwencje o jakich mowa w art. 439 § 1 k.p.k., dotyczą ewentualnych uchybień jakimi dotknięte są orzeczenia, a nie ich pisemne motywy. Stąd też zagadnienie podpisów na uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji nie ma takiego znaczenia, jakie przypisuje mu wnioskodawca. Ponadto, uzasadnienie wyroku Sądu I instancji w tej sprawie rzeczywiście zostało podpisane przez czterech członków składu orzekającego, natomiast wobec śmierci jednego z ławników – na podstawie ówczesnego art. 373 § 3 k.p.k. (obecnie art. 115 § 3 k.p.k.) – zamieszczono o tym stosowną wzmiankę opatrzoną podpisem jednego z członków składu orzekającego. Wspomniane przepisy, obowiązujące zarówno w dacie orzekania, jak i obecnie, przewidują taki właśnie sposób procedowania w wypadku braku możliwości uzyskania podpisu członka składu orzekającego. Nie

może być zatem mowy o jakimkolwiek naruszeniu prawa w odniesieniu do tej kwestii.

Podobnie, nie stanowiło uchybienia sporządzenie i podpisanie zarządzenia z dnia 20 marca 1997 r. o przyjęciu apelacji i przekazaniu akt sprawy Sądowi Apelacyjnemu przez sędziego Sądu Wojewódzkiego M. W. Pomijając już nawet fakt, że wyniki kontroli spełnienia warunków dopuszczalności apelacji i sama decyzja procesowa okazały się korzystne dla ówczesnie oskarżonego, podkreślić trzeba, że zarządzenia tego rodzaju mogli ówczasnie (i mogą obecnie) wydawać nie tylko prezes sądu, ale również przewodniczący wydziału oraz upoważniony sędzia. Uprawnienia te regulował przepis art. 86 § 2 k.p.k. z 1969 r. i zasada ta została utrzymana również w obecnie obowiązującym art. 93 § 2 k.p.k.

Także kwestia postanowienia Sądu Apelacyjnego dotyczącego spełnienia ustawowych wymagań obowiązujących przy wnoszeniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, nie może być podnoszona w płaszczyźnie bezwzględnych przyczyn uchylenia orzeczenia. Przypomnieć trzeba, że i w tym wypadku rozstrzygnięcie sądu było korzystne z punktu widzenia skazanego, skoro otwierało drogę do dalszych etapów kontroli kasacyjnej. Ponadto, przedmiotowe orzeczenie zapadło już po uprawomocnieniu się wyroku Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie. Postanowienie wydane przez sędziego W. P. stwierdzało natomiast jedynie spełnienie formalnych warunków dopuszczalności kasacji i nadawało jej dalszy bieg. Nie odnosiło się zatem do treści wydanych wcześniej wyroków, ani nie miało żadnego wpływu na bieg zakończonych już etapów postępowania pierwszoinstancyjnego i odwoławczego. Tymczasem, właśnie wznowienia postępowania w tym zakresie miałyby dotyczyć inicjatywa skazanego. Zatem, również problem z odnalezieniem delegacji sędziego Sądu Wojewódzkiego W. P. do Sądu Apelacyjnego nie może odgrywać żadnej roli z punktu widzenia prawidłowości wydawania orzeczeń w przedmiocie winy i kary, bowiem nie uczestniczył on w prawomocnie zakończonym procesie dotyczącym odpowiedzialności karnej skazanego. Natomiast z dokumentacji nadesłanej na żądanie Sądu Najwyższego przy piśmie Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego z dnia 13 października 2017 r. wynika, że sędzia Sądu Wojewódzkiego W. P. w okresie od 16 lutego 1998r. do 15 maja 1998 r. w ramach delegacji orzekał w II Wydziale

Karnym Sądzie Apelacyjnym. Delegacja ta została następnie przedłużona do dnia 15 listopada 1998 r. Podkreślić też trzeba, że przepisy procedury karnej nie obligowały do dołączania delegacji sędziowskich do akt głównych spraw sądowych i również obecnie nie przewidują takiego obowiązku.

Zauważyć trzeba także, iż sędzia W. P. został wyznaczony do przeprowadzenia kontroli sprawy Z. B. z punktu widzenia wymagań formalnych dopuszczalności kasacji zarządzeniem przewodniczącego wydziału z dnia 6 kwietnia 1998 r. (k. – 1106), co potwierdza udzielenie mu upoważnienia do podejmowania takiego rozstrzygnięcia w tej sprawie.

Przedstawione okoliczności doprowadziły do przekonania, że wywody i argumenty zaprezentowane przez skazanego Z. B. w jego kolejnych pismach, nie wykazały, aby w toku orzekania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 11 czerwca 1997 r., zmieniającym wyrok Sądu Wojewódzkiego w E. z dnia 7 lutego 1996 r., doszło do wskazanych przez skazanego naruszeń prawa stanowiących bezwzględną podstawę wznowienia postępowania z urzędu.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

kc